

ALINA DEJRYNG

ur. 1931; Pińsk



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Pińsk, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, obóz na Majdanku, artefakty z Majdanka, dawny Pińsk

„Można iść na Majdanek i można tam wybrać sobie różne rzeczy”

Wiedzieliśmy, że jest obóz. Ja nawet po wojnie nie poszłam na ten Majdanek, bo ja wiedziałam, że ja mam te wspomnienia takie, i nie chciałam zobaczyć tej grozy. Ale ta kuzynka, która przez Pińsk przeszła, jej synek dorastał, on był 1938 rok. Ubrania były na kartki, i jedne rzeczy, co można było kupić, to piękne damskie sandały drewniaki. Piękne były, z takimi uchylnymi podeszwami, bo one były takie rozcinane. No ale jak po wyzwoleniu powiedzieli, że można iść na Majdanek, i można tam wybrać sobie różne rzeczy, no to ta Nina poszła, i wybrała dla synka butki wysokie, ale jeden inny, drugi inny. Ale miarą i takie właśnie pasujące. Sobie też chyba takie buty wybrała, i mnie przyniosła prezent. To było z takiej ładnej skórki, i ona mi to przyniosła. Jako uczennica, to jako piórnik używałam. Ona mówi: „O, będziesz miała piórnik” Ale mówi: „Stosy butów, stosy butów” W 1944 roku, to ja miałam 13 lat, to mnie nie ciągnęło, żeby tam patrzeć. I teraz też nie byłam, tak jak nie pojechałam po wojnie do mojego rodzinnego miasta Pińska. Kuzynka to jeździ, bo tam groby są rodzinne. I tam rodzina jeszcze została, bo niektórzy powiedzieli: „Będziemy pilnować tego, co mamy” Już pokolenie któreś tam jest. Tak że też nie pojechałam. Ja mam swoje miasto, nie to co teraz jest wybudowane. Ja mam tamten obraz, przypominam sobie nasze wędrówki, jak myśmy tam z Halą chodziły. Dziadek był komendantem Straży Pożarnej, dość znanym w Pińsku.

Data i miejsce nagrania	2021-10-26, Włocławek
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota, Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"